

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
ca Wilhelmowskiej pod Nr. 15.

ziemię Poznański
chodzą codziennie z wyjątkiem poniedziałków i
świętych.

Cena ogłoszeń (inzeracji):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamę
wiersza drobnego 3 gr. (inzeracja).

Listy
Redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 77 marek 50 fen., w Państwie
niemieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech,
Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, i
Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata
w monachii pruskiej oraz w państwach dozwolonych
niemieckich, austriackich, niderlandzkich i
szwajcarskich. W innych krajach na żądanie
za których podaniem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do ekspedycji. Dzienn. Pozn.

Rakopisami
nadawane Redakcji, nie zwracają się i nie są
zwracane.

Agenoye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librarie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 72. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen. Mohrenstr. 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 14 września.

Nie da się dzisiaj nic powiedzieć stanowczego o kwestii pokojowej. Depesze, jakie dochodzą w tym przedmiocie, są bardzo z sobą sprzeczne. I tak telegrafują z Paryża: „Wbrew różnym obiegającym pogłoskom możemy dziś powtórzyć, iż wedle niezawodnych informacji należy spodziewać się wkrótce zawieszenia broni i preliminariów pokojowych. Z przemówienia lorda Derby do dyplomacji należy przedewszystkiem podnieść i szczególniejszy położyć nacisk na ustęp, iż Anglia pragnie działać wspólnie z resztą mocarstw, a to celem położenia tamy obecnej wojnie.“ Mniej pocieszającą jest depesza, rozesłana za pośrednictwem wiedeńskiego Biura telegraficznego, wedle której koła dyplomatyczne odebrały wiadomość, że wszelkie usiłowania mocarstw, aby znieślić W. Portę do pewnych ustępstw, nie odniosły dotychczas pożądanego skutku. Mniej więcej telegrafują to samo z Wiednia do Kölnische Ztg. W telegramie tym powiedziano, iż „mimo przedstawień mocarstw nie chce W. Porta zmodyfikować wygórowanych warunków pokojowych, ani przystać na zawieszenie broni.“ Ag. russe wreszcie oświadcza krótko i wglawo, iż W. Porta odrzuca stanowczo propozycję rozejmu. Wypadki dni ostatnich, ożywienie się akcji wojennej zdaje się przemawiać za operem Turcji. Opór ten tem bardziej zadziwia, że W. Porta stoi w obec jednomyślniej akcji wszystkich mocarstw. Z niektórych stron tedy wyrażają przypuszczenie, że jednomyślność ta jest pozorna i że W. Porta została ze strony tego lub owego mocarstwa zachęconą sekretnie do oporu.

Staro-czeska i rusofilska Politik praska daje nawet do zrozumienia, że owa zachęta do oporu wychodziła dotychczas ze strony Austrii i Anglii. Nie wchodząc w to, o ile takie podejrzenie jest uzasadnione, nadmienić należy, iż bądź co bądź zostaje ono w sprzeczności z tem wszystkiem, co zjad inąd donoszą o postawie wymienionych powyżej mocarstw.

Obie strony wojujące przygotowują się tymczasem do dalszej wojny. Rząd turecki przygotowuje z pośpiechem odzież zimową dla swjej armii i pracuje zarazem nad spotęgowaniem swoich sił zbrojnych. I tak zamierza powołać czy nawet już powołał pod broń całą ludność muzułmańską od 18 do 50 roku życia. Powołanie to miało nastąpić celem wprowadzenia w wykonanie projektowanego uorganizowania w całym państwie gwardii narodowej. Z drugiej strony Serbia czyni wszystko, co może, dla przedłużenia wojny w nadziei, że wkrótce uda jej się poprawić położenie militarne, ku czemu posiada wszelkie warunki. Wojsko jej osłaja się z dniem każdym coraz bardziej z wojną, licząc w szeregach swoich mnóstwo żywiołów dobrze obeznanych ze służbą wojkową. Głównego sukursu dostarcza Serbii w ludziach i pieniądzech Rosya, zjad też najcięższą południową Słowiańszczyznę otrzymuje zachętę do dalszego oporu. Nie też więc dziwnego, że w Białogrodzie mówią coraz głośniejszą o otwartą pomocy Rosji, że dnia 11 b. m. odprawiono jako w dzień imienia cara Aleksandra uroczyste po wszystkich świątyniach serbskich nabożeństwa, że na bankiecie da-

nym przez księcia serbskiego z powodu tych imienin, w którym wziął udział także konsul rosyjski Kwarow, pito na pohybel wspólnego wroga. Gołos pod d. 9 bm. pisze: „Dwie kwestye zajmują obecnie Europę: Jestli Rosya przygotowana do wojny i czy pragnie zdobycia dla siebie prowincyi bałkańskich? Odpowiedź na to jest jasną i prostą: Rosya jest najpierw przygotowana do wojny, choć jej nie pragnie, a powtórnie nie życzy dla siebie żadnych w Turcyi przewrotów i chce jedynie złożyć dowód, iż nie wypiera się swojego postannictwa historycznego w obec ciał tureckich.“ W dalszym toku artykułu zauważa Gołos: „Najzawzięty przyjaciel Turcyi zrozumie dzisiaj niezawodnie, iż idea słowiańska nie jest ideą martwą, owszem jest żywą, historyczną ideą, która przenika do głębi serce rosyjskie i która nawet ożywia i zapala serce zwykłego muzułmana, nieświadomego ani dziejów Rosji ani Serbii, co więcej zapala tych nawet ludzi do energicznego działania, co wczoraj jeszcze w gauszej zanurzeni się apatyi.“

Rumuński organ urzędowy ogłasza, iż w. wezpr doniósł księciu Karolowi w telegramie zredagowanym w sposób bardzo przyjazny o wstąpieniu na tron sultana Abdul Hamida.

Z Rzymu donoszą, że ogólne do parlamentu wybory mają się odbyć 27 i 29 października.

*** Zapytują nas z prowincyi,** czy osoby takie, które w dniu 1 kwietnia r. b. zmieniły swe zamieszkanie, mają przy wyborach do sejmiku pruskiego, które, jak wiadomo, odbędą się w drugiej połowie przyszłego miesiąca, prawo głosowania w nowym miejscu zamieszkania?

Wedle ustawy wyborczej potrzeba, aby mieć prawo głosowania w pewnej gminie czy obwodzie wyborczym, obok innych warunków być zamieszkałym w nich od pół roku przynajmniej. Legitymacją prawa głosowania stanowią listy wyborcze, które teraz właśnie władze administracyjne sporządzają. W tej zatem chwili, gdy, powtarzamy, listy te sporządzają się, od 1 kwietnia licząc nie upłynął jeszcze czas półroczny zamieszkania takich, którzy w dniu powyższym mieszkania zmienili. Nie zapiszą ich więc zapewne do list wyborczych w miejscu ich obecnego zamieszkania, bo tam jeszcze prawa wyborczego nie posiadli. Należy zatem dopilnować, by w dawnym swym zamieszkanu do list wyborczych byli zapisani.

Zresztą być może, że listy wyborcze wylouzone będą dopiero po 1 października; jeśli więc wówczas dopiero nastąpi, to tacy, którzy 1 kwietnia zmienili swe mieszkankę, mogą reklamować o sprostowanie wylouzonej listy wyborczej i zapisanie ich jako wyborców do niej, bo po 1 październiku już nabędą prawa głosowania w gminie czy obwodzie, w którym obecnie zamieszkują.

Na to wszystko zwracamy uwagę komitetów wyborczych z tą zmianą, że rzecz ta, którą tu poruszyliśmy, tak samo odnosi się do Niemców jak i nas Polaków, że i pierwsi, jeśli jeszcze pół roku w pewnej gminie nie mieszkają, nie mogą w niej głosować.

— Co mówicie stary — zwrócił się do niego Władek — dobrze radzę — he?...
— Jak anioł, panie dobrodziej, — do kobiety zawsze się najlepiej brać po ulańsku — obces — ja już to dawno chciałem panu porucznikowi powiedzieć...
— ...

XI.

W pogodny dzień styczniowy na lśnającej drodze pomykały eleganckie sanki, zaprzężone w cztery dzielne konie. Na jednym miejscu siedział Stanisław obwiązany w futro, na koźle zaś obok furmana znajdował się Waluś w wysokiemu rogatywie z fantazją nałożonej, otrząsając często szron z sumiastych wąsów, który mu kilkunastu stopniowy mroź bezustannie osadzał. Sanki mknęły szybko i dojeżdżały do wsi na wzgórze położone w pośród wysokich topoli i różnego rodzaju drzew, przystrojonych w mroźną zimową sukienkę.

— Zajeżdż do plebanii — zawołał do furmana Stanisław, gdy wjeżdżali do wsi.

W kilka minut sanki stanęły przed plebanją.

— Laudetur Jezus Chrystus! odezwał się Stanisław, wchodząc do pierwszego pokoju.

— In secula seculum amen — odpowiedział ksiądz staruszek, siwy jak gołąb, postępując naprzód ku gościowi. Witaj-że, witaj, mój kochany Stasiu. I starzec objął młodego człowieka, — serdecznie go ściskając.

— Nie spóźniłem się przynajmniej...
— O, toby już źle było, żebyś się też miał jeszcze w takiej chwili spóźnić... No, siadaj-no, siadaj, mój kochany poruczniku... Zaraz i oni przyjadą...
— Księżę kapelanie, wyświadczaś mi łaskę i dobrodziejstwo, za które w życiu całłem trudno mi się będzie odwdzięczyć...
— Gdybym cię nie znał dobrze, gdybym cię nie cenił tak, jak cię cenię, gdybym zresztą nie patrzył na twoje życie od początku aż do dnia dzisiejszego — bądź pewny, że nie narażałbym swoich kapłańskich obowiązków; przecież jestem twoim kapelanem, bo choć nie ma już naszego polskiego wojska — tu starzec westchnął — ale zawsze zakon istnieje i ja, dopóki nie drapnę na tamten świat, swoimi wiarusami zawsze opiekować się będę. Ano, jakże się tam miewasz, Walusiu?...
— Waluś zbliżył się do księdza, pocałował go w rękę i rzekł:
— At, jako tako, jak groch przy drodze, kto nie chce, to nie skubnie...
— ...

*** Z Mogilnickiego** donoszą nam, że na odbytym tam zebraniu wyborczym w dniu 12 b. m. wybrano do komitetu powiatowego wyborczego pp. Fr. Bentkowskiego, ks. dr. Pankowskiego, Zeiskego, ks. Ertmana i Madałkiewicza. Na delegata p. J. Arndta z Dobieszewa, na zastępcę ks. Gieburowskiego.

Na kandydatów na posłów do sejmiku: ks. biskupa Janiszewskiego, dr. Milewskiego, Stanisława Różańskiego, Kantaka, dr. Niegolewskiego i Fr. Bentkowskiego; do parlamentu: ks. R. Czartoryskiego, dr. Chłapowskiego, ks. Ed. ks. Radziwiłła, hr. J. Mielżyńskiego, hr. M. Kwileckiego i Henr. Krzyżanowskiego.

Blizsze szczegóły o zebraniu powyższem podamy jutro.

*** Na zebraniu wyborczym powiatu krotoszyńskiego,** w Krotoszynie w dniu 12 bm. odbytym, wybrano na delegata p. Henryka Krzyżanowskiego, na zastępcę pana Władysława Przyłuskiego.

Na kandydatów na posłów do sejmiku pruskiego wybrano pp. ks. dr. Jazdzewskiego, dr. Szumana, sędzię Pilaskiego, hr. St. Czarnieckiego, Kantaka i Magdzińskiego.

Do parlamentu zaś pp. hr. Augusta Cieszkowskiego, Wł. Bentkowskiego, dr. Chłapowskiego, St. Modlibowskiego, Graevgo i dr. Szumana.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał emerytowanemu rentadowi kasy sądowej i depozytalnej Busse w Lesznie tytuł radcy obrachunkowego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z powiatu plockiego, 11 września.

(Czas późniejszy: deszcze ulewne zachwyciły wiele zboża w polu i przeszkadzały zasiewom. — Lichwa prowincjonalna i brak kredytu. — Bydło rogate ślepie i wypróbowane lekarstwo na tę ślepotę. — Nowe sądownictwo w Królestwie Polakim i jak kierowano wyborami w powiecie plockim. — Projekt: Towarzystwa wazajemnego kredytu w Plocku, wystawy rolniczej tamże, zwińdki z Wyszogrodu do Plocka, opieki nad zwierzętami dręzożonmi po jarmarkach. — Sprawa prasowa Mieczysława Adama w sądzie gminnym.)

— Czas obecny późniejszy daje nam na wsi zamieszkałym rolnikom większą możność oddania się lekturze a nawet, gdy wola po temu, bierze się pióro do ręki, aby podzielić się z współziomkami wieścią o biedzie i lichwie, co nam piersi gniołta. Bieda obecnie u nas przynajmniej panująca są suchoty kieszeniowe; brak jak najzupełniejszy kredytu — oraz deszcze ulewne, co zarwały połowę ośwów, gryk, prosa, koniuczyny i łubinów na pokosach, przyprowadzają biednego rolnika o niepowetowane straty. Z drugiej strony też ule-

wne deszcze sprzeciwiają się siewom, ziarno rzupione w ziemię opija się wody i zapewne nie pokiełkuje; o przywiezieniu onego za pośrednictwem brony nawet mowy być nie może. Gdy tak po bezprzykładnych suszach, pięć tygodni z rzędu panujących bez kropelki deszczu, nastąpiły groźne naszymu mieniu ulewę — lichwa prowincjonalna jak hydra stugłowa ewj tób podnosi i wysysa soki naszego ziemianńskiego żywota. Wymyślono nowe prawa a przepomniano o lichwie; brat Mojżeszowego wyznania obdziera nas bez litości, dając na weseł z hipotecznej ekwicy — bierze po 50 proc. i śmieje się, jak mówi, z głupiego szlachcica, któremu wszystko nie sprzyja, bo i ceny niskie ziemio-płodów nie dają możności odephnięcia nawet na chwilę złego, a robotnik drogi, napiera się grosza zarobionego...

Inwentarze wyglądają nie źle — trawy bowiem w zbożach obficie.

Nowością u nas jeszcze są niedawno funkcjonujące sądy gminne; jest to instytucja istotnie dobrze pomyślana w zasadzie, ale jakże ujemne wykonanie takowej przynajmniej w naszym bodzanowskim sądownym okręgu!

Wyborami kierował wróg ziemian tutejszego powiatu, sławny korespondent sławniejszego jeszcze Gołosu. Pomimo wszelkich podburzań włościan przeciw inteligencji, pomimo wszelkiego rodzaju niemoralnych insynuacji, przez promienie ciemności naszego wschodniego słońca (po rosyjsku słońce) rozciąganych, wybory wypadły tak, jak przystało na obywateli kraju, pragnących jego dobra. Zła wola jednak jednostki, aby dokuczyć nienawistnej masie szlachcic, zniweczyła najlepsze dążenia prawodawcy, bo po prostu pan naczelnik powiatu popisał fałszywe protokoły wyborów a na ławach sędziowskich zasiadli przeto ludzie, którzy najniżej nie mają wyobrażenia o prawodawstwie. Jacy sędziowie takie i sądy; dość, gdy powiemy, że wolelibyśmy już zwrot do dawniejszego bezrozumnego wprowadzanie porządku rzeczy, opartego na prostym rozumie chłopkim, aniżeli szumno-brzmiały ale pusty w środku jak stołowa na przednówku sąd gminny teźniejszy okręgu bodzanowskiego. Ze piszemy prawdę, przytoczymy przykład w oczy uderzający: Pan A. M. z gminy Ramutówko miał przy wyborach 133 głosy na zastępcę sędzię-ławnika, słone powiatowe przedstawiło p. L. M., mającego tylko głosów 13 — i ostatni utrzymał się; pp. S. M. z Ramutówka i F. J. z Wilkanowa, pierwszy o 16, drugi o 8 mieli głosów więcej od włościanina B. z Rembowa, ostatni zatwierdzony jednak został na sędziego gminnego, bo do nóg się kłaniał słońcu powiatowemu. Nie uwierzylibyście może, ale tak jest w istocie. I podobnie indywidualnie jak naczelnik powiatu plockiego, który więcej ma grzechów służbowych niż włosów na głowie, cierpiący jest w służbie. Co to może Gołos petersburski, co potęga prasy rosyjskiej, kiedy gubernator tutejszy, człowiek zkadinał pocziwy, obawia się.

Od tego smutnego, ale niestety prawdziwego zobrazowania stanu rzeczy przejdziemy do przedmiotów poważniejszych, nieco rozveselających serce i umysł obywatela, który kraj kocha istotnie.

Obywatele tutejszego powiatu zamierzali siłą zborową utworzyć Towarzystwo wzajemnego kre-

wię choć pomijamy ważną bardzo okoliczność w tym świętym akcie, bo błogosławieństwo i pozwolenie ojca — miemy jednak w Bogu nadzieję, że po dokonaniu fakcie ojciec, pragnący szczęścia dla swego dziecka, da się przekonać i uzna w obłubieńcu swego córki godnego dla siebie syna, którego chrzcizłem, na którego dzieciństwo patrzałem i z dumą na własne oczy, jako kapelan widziałem czynny tego człowieka tam, gdzie się krew lała strumieniami i gdzie ginęli śmiercią bohaterów najwspanialszy synowie ojczyzny naszej. Gdybym nie znał grzesznej niechci panu radcy do Stanisława — gdybym kilka dni temu nie przekonał się osobiście, że zwykłym porządkiem rzeczy nie da się skutecznie tego małżeństwa, gdybym nie przekonał się kilka dni temu, gdy się ujmował za Stanisławem, że pan radca żadną perswazyją najporządniejszej ludzi nie da się przekonać — bądźcie pewni, że pomimo mojej miłości i szacunku dla was, moje kochane dzieci, nie mógłbym w tym względzie nic zrobić. Ale, kto wie, możebym ciężko zgrzeszył, mając możność i władzę, jako kaplan, uczynić dwoje ludzi szczęśliwymi i przysporzyć krajowi o jeden dom, o jedną rodzinę więcej — gdybym tych ludzi świętym sakramentem nie połączył i nie powiedział im: „Złączcie siły, serca i charakter wasze, żyjcie w zakonie Bożym i bądźcie wymownym dowodem, że w miłości spoczywa szczęście człowieka i że ona jest najpiękniejszą kwiatem życia ludzkiego.“ — możebym zgrzeszył w obec Boga i ludzi, gdybym, mając możność nie pozwolić, pozwolił na zmarnowanie się najcenniejszych uczuć, najszlachetniejszych porwów tych dwojga serc młodych, które połączone z sobą w długie lata śpiewać będą cudny hymn Bogu, ojczyźnie i wszystkim ludziom dobrej woli!...

Po tych słowach umilkł starzec i podesnął Emilii wielką księgę, wskazując palcem, gdzie ma się podpisać. — Emilia chwyciła za pióro i drżącą ręką położyła swoje imię i nazwisko — i nastąpiły podpisy: Stanisława i wszystkich obecnych świadków.

— A teraz chodźmy do kościoła! wszystko tam już jest przygotowane do ślubu... Po ślubie zaś wszyscy wiemy, co zrobić trzeba...

Wszyscy tedy podążyli do kościoła — my zaś z czytelnikiem podążyć musimy do Michałinek.

(Dokończenie nastąpi.)

Z niedalekiej przeszłości.

NOWELLA

przez

M. D. Chamskiego.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 201, 202, 203, 204, 206, 207, 208 i 209.)

— Wigo straszliwie się kochał, mój Władku?...
— A straszliwie, i to od razu bez nadziei...
— Jakto od razu bez nadziei?...
— Kochałem się w męzatoce...
— O!...
— Zawsze do męzatek miałem jakąś szczególną predylekcję...
— I cóż — nie można było dostać rozvodu?...
— Nie potrzeba było starać się o niego...
— Czemu?...
— Kobieta, którą pokochałem całą siłą pierwszej miłości, z początku miała tylko jednego ośia, którego oszukiwała, potem było nas trzech: mąż, ja i pewien artysta muzyczny... Cóż chcesz, poligamia w miłości uprawiana jest we wszystkich krajach i we wszystkich społeczeństwach...
— Grzybowski zamilkł i dopiero po pewnym czasie odezwał się:

— Wiesz co — wszystko nakazuje mi wierzyć, że panna Emilia jest najcenniejszą kobietą w świecie, ale diabeł nie śpi... Najcięższa kobieta jest słaba...
— Cóż to ma znaczyć? Nie rozumiem Cię, zapytał Stanisław.

— Spiesz się i kończ — odrzekł Władek z odzieniem gorczy w głosie.

— Ale jak?...
— Choćby w najwłaściwszy sposób! Szlachet jest człowiek zacięty i że dobrowolnego pozwolenia od niego nie otrzymasz, możesz być aż nadto pewny — więc według mego zdania wykradź pannę i koniec!...

— A naturalnie! odezwał się głos z poddrzwi. Młodzi ludzie obejrzeli się. Był to Waluś, który wzedł po cichu do pokoju na koniec rozmowy.

dyktowane na dalsze prowadzenie wojny. Równocześnie wydano na Wiednia przesyłkę 80,000 zlr. pod nazwą pensji dla oficerów. Pieniądże nadchodzą ze wszystkich stron. Komitety słowiańskie są bardzo aktywne i dokonywują bardzo wiele. Na pokładzie jednego z okrętów przybyło tutaj 160 Rosjan, między innymi 100 żołnierzy, resztę składali oficerowie i lekarze. Wczoraj przybyło jeszcze 207 ludzi a zwłaszcza 140 oficerów z Kaukazu, 40 oficerów i 27 lekarzy i pozostali lekarzów. Oczekują 300 kozaków. Prócz tego przybywają codziennie do Kładowa, Dubrowicy i innych miejsc rosyjscy ochotnicy. Oficerowie rosyjscy przybywają z sobą siodła i całe przybory i zadowoleni, gdy im rząd dostarczy tylko koni. W drukarni drukują pracując dzień i noc nad wykonaniem obywatelskich państwowych dla nowej pożyczki zaciągniętej w Wiedniu. Drukują obligacje po 50, 100, 500 i 1000 d. w. Róby te pozostają pod ścisłą kontrolą wytwórców parlamentarnego, do którego należy uporządkowanie pożyczki narodowej.

W Białogrodzie z wielką obchodzoną uroczystością obchodzili 11 bm. imieniny cara rosyjskiego. Książę wraz z ministrami był obecny na solennym nabożeństwie w kościele katedralnym a przed domem ajenta dyplomatycznego rosyjskiego przygrywała orkiestra książęca, sięgając wykonała także hymn rosyjski. O godzinie trzeciej odbył się obiad dworski, na którym książę wygłosił toast na zdrowie cara. Oświadczył w przemówieniu serbskim, iż wdzierając jest za wszystkie domy i państwa rosyjskie. Car, powiedział, jest potężnym naturalnym obrońcą Serbii, pragnie przeto wychować swego syna we czci i wierności dla Rosji. Rosyjski konsul generalny wznosił toast na zdrowie ks. Milana, danym wywrzekł z naciskiem: „Przelewamy krew naszą w walce z wspólnym wrogiem.“ Wczorajem odbył się w konsulacie rosyjskim pochód z pochodniami. — Książę zjadł nadmienia, że połączoną z „Te Deum“ — likomniam otwarto słowami: „Boże, cara chrań.“

Dnia 7 b. m. złożono tutaj na wieczny spoczynek ciało poległego pod Jaworem dzielnego majora Liliostaja. W kościele byli obecni wszyscy oficerowie, a ich czele minister wojny Nikołaj. Nad grobem przemawiał się mowy patrytyczne, przyczem odczytano telegram korpusu oficerów armii ibarskiej.

Rząd ogromne robi przygotowania do kampanii wojennej. Wszyscy sukiennicy otrzymali rozkaz dostawienia za gotówkę całego zapasu sukna administracji wojskowej, co też już się stało po części. Przybywają walczyńcy z Anglii, Ameryki, Włoch i Francji. Luźroniawiarze i fabryki broni pracują z podwojeniem siły technologicznej. Z Białogrodu wysyłają bezustannie do Demigradu działa i amunicję. Twierdzą, że Deligrad wytrzymałby 6 miesięczne oblężenie.

GRECYA.

* Z Aten piszą, że stosunki jakie panują obecnie w Tesalii i Epirze poczynają zanipokająć greckie polityczne. Mimo protestu rządu greckiego osiedlono w Tesalii i na samej granicy greckiej kilkadziesiąt rodzin czerkieskich, których cyfra powiększa się ciągle nowymi przybyszami. Do tego rozlokowane tutaj europejskie wojsko pomocnicze dokucza w niesłychany sposób na niedzielnym nieurodzajami mieszkaniom. Wojsko rabuje w prawo i lewo, ściągając żywność i t. d. O napłacie nie ma mowy. Wielce charakterystycznym jest ściąganie tak zwanego podatku dobrowolnego na rzecz wojska tureckiego. Odbywa się ono drogą gwałtu i grabieży. Niemniej wzrasta wzbudzenie na Krecie, jak łatwo, jak szybko może zahuczeć tutaj burza — wtedy? Czy rząd grecki będzie w możności powstrzymania zapatu jaki objawiłby się w tym razie w narodzie greckim na rzecz walczących braci?

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 13 września. Politische Correspondenz mówi w przypisku redakcyjnym do listu petersburskiego, iż wedle osiągniętej przez nią informacji W. Porta zmodyfikowała w kilku punktach znacznie pierwotne warunki pokojowe na odbyty niedawno naradzie ministerialnej i miała już wczoraj tj. 12 bm. przedłożyć zmodyfikowane warunki pokojowe na mocarstwom.

Rusczuk, 13 września. Pod Tuturkai ostrzelali baszibuzuki pancernik austriacki, na którym znajdowało się 150 podrotnych. Nikogo nie raniono.

Paryż, 13 września. Wedle Monitora marszałek Mac Mahon zaniechał zamiaru odwiedzenia Belfortu.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Cetynia, 13 września. Derwisz pasza przeszedł przez góry Veljebrdo i rozbił obóz pomiędzy Spuz a Veljebrdo. Z powodu nadejścia silnych oddziałów Czarnogórców z dwóch stron, opuścili Turcy zajmowane dotąd pozycje i cofnęli się ku Podgoricy. Derwisz pasza stoi z główną armią pod Spuz a Dżemil pasza pod Podgoricą. — Od wczoraj wieczora pada tu ulewny deszcz, skutkiem czego Moraca znacznie weszła.

London, 14 września. Lord Russel proponuje w piśmie wystosowanemu do lorda Derby odwołanie Elliota z Carogrodu. Do Daily News piszą z Carogrodu, że w Tatar Bazar-dzik i Philopopolis zanosi się na nowe rzezie chrześcijan. Korespondent Daily News donosił o tym sir Elliotowi zwracając uwagę jego na to, że muzułmanie są uzbrojeni a chrześcijanie broni nie posiadają.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 14 września.

* Zamierzona germanizacja tutejszego gimnazjum Marii Magdaleny, o której pisał nasz korespondent z miasta, potwierdza i poniekąd dzisiejsze rozporządzenie, iż przed wyprawą do wyższych klas gimnazjum Marii Magdaleny nie przyjmowano uczniów z innych gimnazjów, z powodu przepięcia tychże klas. W rozporządzeniu rozważono nie ma mowy o zakazie przyjmowania uczniów Polaków. Co zaś się tyczy tego, aby uczniowie niższych klas gimnazjum Marii Ma-

gdaleny mieli być przeniesieni do gimnazjum fryderykowskiego i na odwrót, jak twierdzi korespondent Dziennika Poznańskiego, tyle w tym jest tylko prawdy, że na petycję do ministra oświecenia o trzecie gimnazjum dla Poznania, odpowiedział tenże, iż ponieważ gimnazjum Marii Magdaleny w wyższych klasach obadwa gimnazja w ten sposób uczęszczać mogą, że gimnazjum Marii Magdaleny ma przyjmować tylko uczniów do niższych klas, a gimnazjum fryderykowskie do wyższych.

Co do nas dodajemy, iż odpowiedź ministra nie jest rozkazem, lecz o najwięcej radą i jako taka nie może przeszkadzać przyjmowaniu uczniów do gimnazjum Marii Magdaleny.

* Na medale pamiątkowe dla kół polskiego w sejmie pruskim złożyli:

Z Zbieżna: Roman Janta Poleżyński 50 fen., Przysiecki Antoni z rodziną 25 fen., T. Szustkiewicz 30 fen., Drojecki Franciszek 10 fen., Maryanna i Józefa Błaszak po 5 fen., Teodor Jasiński z żoną 10 fen., Marcin Prus z żoną i dziećmi 20 fen., Jakób Prus z żoną 10 fen., Maryanna i Teodora Prus po 5 fen., Piłarski 10 fen., Iwaszkiewicz Wincenty z żoną i dziećmi 20 fen., Urban, Iwaszkiewicz wdowa i Józef Woźniak po 5 fen., Jan Jagodziński i Walenty Adamowicz z rodziną po 25 fen., Antoni Kołodziejczak 5 fen., Wojciech Zakas z żoną i synem 15 fen., Jan Rozniowski z żoną 10 fen., Augustyn Wegner z rodziną 15 fen., Michał Zdrojewski z żoną 10 fen., Jadwiga Olejniczak 5 fen., Augustyn Mundt z żoną i dziećmi 20 fen., Marcin Blachowski z żoną 10 fen., Antonina i Małgorzata Szymkowiak 20 fen., Ignacy Prus 5 fen., Marcin Dąbrowski z żoną i Antoni Przybylski z żoną po 10 fen., Michał Woźniak z rodziną 25 fen., Michałina Wachowiak 10 fen., Józef Nogal i Katarzyna Myler po 5 fen., Ignacy Wierczok z żoną, Bartłomiej Radecki z żoną i Wawrzyn Michałak z żoną po 10 fen., Michałina Maciejewska 5 fen., Gertruda Szyska, gospodyni 15 fen. Razem 5 Marek.

* Tegoroczne ferie św. michalskie tutejszych wyższych szkół rządowych i elementarnych miejscowych rozpoczyna się dnia 29 bm.

* Posener Ztg. dowiaduje się, że radca tutejszego sądu powiatowego p. Doering, poseł miasta Poznania podczas ostatnich dwóch kadencji sejmowych, przeniesiony zostanie do sądu powiatowego w Erfurcie.

* Tutejszego kupca G., mieszkającego przy Miłyńskiej ulicy, który od wielu lat sparałżony nie opuszczał mieszkania swego, znalazł wczoraj przed południem okropnie poparzonego w łóżku. Jak się zdaje zapalił, sam łożko swoje z rozpaczą nad biednym swym stanem jako też nad tym, że najbliżsi jego krewni przeniesie się obolali zjadł do Drezn, w skutek czego byłoby tu zupełnie opuszczonym.

* Roki sądów przysięgłych. Drugiego dnia obecnych roków zasiadł na ławie oskarżonych szewc Michał Dąbrowski z Sredu, ośm razy już za kradzieże karany, ostatnią razą więzieniem osiemnastomiesięcznym w domu karany, wdowa Biedrowska i robotnik Antoni Bartkowiak — pierwszy oskarżony znowu o popełnienie trzech ciężkich kradzieży, druga o pośredniczenie w sprzedaży skradzionych rzeczy a trzeci o przechowanie rzeczy skradzionych. Dąbrowskiego i Bartkowiaka uznali przysięgli winnymi, za co ich kolegium sądowe skazało pierwszego na 6 lat więzienia w domu karnym, na utratę praw honorowych na takiż przeciąg czasu i stawienie pod dozór policyjny; drugiego na 6 miesięcy więzienia, utratę praw honorowych na rok jeden i stawienie pod dozór policyjny; Biedrowską uznaną za osobę niewinną. Tak samo uznany został winnym już kilka razy za kradzieże karany tutejszy ślusarz Jan Stępkowski, oskarżony znowu o popełnienie kradzieży i o zaniżanie popełnienia kradzieży, a kolegium sądowe skazało go na trzy lata więzienia i utratę praw honorowych także na 3 lata.

* We Wschowie odebrał sobie życie 25 letni rękawicznik Soh, przernawszy sobie ostrąm narzędziem gardło aż do kości pancerzowej.

* W powiecie inowrocławskim przechrzone zostały nazwy polskie następujących miejscowości: Bławy na „Bumenthal“; Chrzastawa na „Eichthal“; Cierpiec, nadleśnictwo król., leśnictwo król., wieś i kolonia na „Schirpitz“; Gaj, ekonomia król. pod Strzelmem na „Busch“; Gaj, folwark pod Markowicami na „Müllendorf“; Gębina, wieś na „Wiesenfeld“; Gniewów, amt i dobra ryerskie na „Ludwigsdorf“; Jezierzyce i Amalienhof na „Amalienhof“; Kurzybyła, leśnictwo na „Lonke“; Miradz, król., nadleśnictwo na „Mirau“; Młyn, ekonomia, leśnictwo na „Mühlgrund“; Murzyno, ekonomia, wieś, kolonia na „Morin“; Niszczyce, ekonomia na „Nischwitz“; Ostrowo, leśnictwo na „Ostrau“; inne Ostrowo (zagałenie, król. leśnictwo) na „Seewald“; Pomiany, król. leśnictwo na „Pommendorf“; Strzelno na „Waldau“; Stanowska Wola, folwark a „Schönau“; Wodzek, król. nadleśnictwo na „Wodek“; Wielowieś, folwark na „Grossendorf“; Wygodz, król. leśnictwo na „Ruhheide“; Zagajewski, dobra ryerskie na „Forbach“; Zamojsko ekonomia na „Mielichof“; Żerniki, dobra ryerskie na „Schoenwerth“; Żłotniki, wieś na „Hildenhof“.

* Samobójstwa mnożą się w Berlinie w zastraszający sposób. I tak donoszą urzędowe wiadomości policyjne z policzku o 6 samobójstwach. Pomiędzy samobójcami tymi znajduje się jedna kobieta.

* O pośmiertnych dziełach śp. hr. Aleks. Fredry czytamy w „Ałszu teatralnym.“ „Możemy dziś podać jak najdokładniejsze wiadomości w sprawie pośmiertnych utworów scenicznych Fredry. Wola znakomitego komedyopisarza było, by po jego śmierci syni złożyli nie komisję, lecz rodzaj przyjacielskiej rady o do wydanictwa i przedstawienia jego pośmiertnych dzieł. Śp. Fredro wymienił tylko p. Franciszka Paszkowskiego, zostawiając resztę synowi zupełną wolność co do składu tej rady. Nie chcąc stwarzać zbyt ciężkiego ciąża hr. Fredro (syn) zapisał do niej p. Franciszka Paszkowskiego, dr. Antoniego Małeckiego, Władysława Łozińskiego, Stanisława Koźmiana, dyrektora teatru krakowskiego, i hr. Stanisława Tarnowskiego. Obecnie dzieła śp. Fredry przepięsają się, gdyż jeden tylko istnieje egzemplarz. Skoro komedie będą przepisane, nadawanie zostaną osobom należącym do rady zamieszkaliśmy w Krakowie; już pięć z tych komedii jest w rękach p. Małeckiego i Łozińskiego. Po przeczytaniu ich nastąpi wspólna narada. Z żadnym księgarzem nie rozpoczyna się ustady, dopóki pełna rada warunków wydawnictwa nie ustanowi. Wszystkie zatem wieści o nabywaniu prawa wydawnictwa przez jakiegobądź księgarza są fałszywe.“

* Paulin Świąciecki, znany z prac literackich pod pseudonimem Stachurski, zmarł — jak pisze Dziennik polski — dnia 12go września r. b. Świąciecki urodził się w Warszawie pow. machnowieckiego, gubernii kijowskiej w r. 1841. Pozaćkowe nauki pobierał w domu, w młodym bardzo wieku wszedł jako uczeń gimnazjum w Kamieniu do szkół publicznych, skąd dla ukończenia studiów przybył do uniwersytetu kijowskiego. Prócz obowiązkowych nauk oddawał się z zamiłowaniem językom słowiańskim i badał zwyczaje i obyczaje ludu wiejskiego. Rok 1863 w Kijowie pociągnął większą część młodzieży. — Świąciecki przyjął żywy udział w organizacji, a po upadku powstania w tych prowincjach musiał uchodzić do Galicji. Tu w pracy nie ustawał i z zasobów zebranych korzystając wydał w ciągu kilku lat wiele powieści i szkiców, z których wymieniamy: „Przed laty“, „Trójka“, „Opowieści stepowe“, „Wycieczka do Pionin“, „Muskał“, „Solowijówka“ i wiele innych. Od r. 1867—69 redagował pismo literackie Nowiny, a w ciągu tego czasu wydał kilka rozpraw lingwistycznych i szkiców powieściowych w języku ruskim w naczęciu ludowym ukraińskim. Po moźnojej pracy, gdyż mimo studiów uniwersyteckich musiał zdawać powtórnie egzamina, został supletem na przedw. w gimnazjum, później w szkole realnej wyższej. W pracy tej uległ chorobie piersiowej a w obec niedostatku wynagrodzenia nie mógł zapewnić sobie wygód potrzebnych choruemu. Długo przedtem nosił się z myślą stworzenia całego szeregu obrazów historycznych z dzieł ojczystych Polski, Rusi i Litwy, ale mimo gotowych niemal planów i szkiców, a pierocny dopiero przez przyjaciół, wykończył trzy dramata. — Pierwszy z nich „Posadnica Marta“ ubiegł się o nagrodę konkursową w Krakowie w r. 1875. Drugi „Świątobław Igorowicz“ został zalecony do grania przez komisję konkursową w Warszawie w r. b. Prócz wymienionych znajduje się w ręce po śp. Świącieckim trzeci utwór dramatyczny, którego tytułu jednak nie wyuścił, ponieważ było życzeniem nieboszczyka, ażeby wdowa odesłała utwór ten na konkurs do Poznania. Zmarł w sile wieku, gdyż w 35 roku życia, uległ w istocie w skutkach pracy nad siły. Był to charakter prawy i prawdę nadawczytoko miłujący, choć niekiedy i narażał sobie za to ludzi. Cześć jego pamięci!

* Artystom teatru warszawskiego powróconą została emerytura, do której prawo przed kilku laty odjęte im przez rząd zostało.

* Rozrzucając sceny widowiska była w tych dniach sala rozpraw sądów przysięgłych w Wiedniu. Sądzone matkę, ubogą, wynędniałą kobietę, oskarżoną o usiłowanie zamordowania własnego dziecka. Marya Zakostelska, rodem z Raczkowa w Czezechach, 36 letnia żona wyrobnika, w skutek sprzeczek z siostrą i mężem dnia 11 czerwca r. b. wybiegła z domu zabrawszy z sobą najmłodszą siostrę i najukochańszą dziewczynę, a rozpaczliwie postawiona utopiła się razem z dzieckiem. Przypasała więc to biedactwo monoch na pierś i skoczyła do kanału dunajowego. Majtkowie wyratowali matkę i dziecko, a tak pierwszą znalazła się przed sądem pod ciężkim zarzutem dzieciobójstwa. Ponieważ obciążona władza tylko językiem czeskim, rozprawa toczyła się przy pomocy tu-

macza. Słowa biednej matki, jakkolwiek w niezrozumiałym dla sędziów przysięgłych języku wygłaszała, musiały być bardzo wymowne, gdyż wyrok trybunał uniewinnił ją.

* Powiększenie rozszerzonemu było przekonanie, że rebus jest wysłańcem francuskim i że się zrodził w bieżącym stuleciu. Tymczasem rzecz się ma o przeciwnie. Przed francuskimi i włoskimi rebusami, z których ostatnie sięgają siedemnastego wieku, były już w XVI wieku polskie, jak to przekonują artykuły p. Zygmunt. Glogiera zamieszczony w ostatnim numerze Kłosa z wierszem facsimilem polskiego rebusu z czasów pierwszych lat panowania Zygmunt III. Zwracamy nań uwagę naszych czytelników, że wesełom nam bowiem jest ciekawym a humorem i dowcipem swoim przypomina do wciplonych przodków naszych, reprezentujących Rzeczpospolitą Babińską.

* Dyrektor paryżskiego obserwatorium astronomicznego p. Le Verrier uorganizował biuro ostrzeżeń dla rolników i ogrodników. Ponieważ te ostrzeżenia, zapowiadające wiadomości o bliskich zmianach w stanie atmosfery, mogą być niezmierzanie ważnymi w swoich następstwach dla przedsiębiorców rolniczych eksploatacji rolniczych i ogrodniczych, przeto porozumiano się z głównym zarządem linii telegraficznych w przedmiocie rozsyłania tych wiadomości z jak największym pospieszem. Prefekt departamentów, których główne bogactwo stanowi uprawa winnic i rozmaitych plodów ziemi, otrzymali zawiadomienie, że w mowie będącej rezultatem spostrzeżeń meteorologicznych będą im przesyłane, i polecono, aby je od siebie natychmiast komunikowali interesującym przedsiębiorcom.

* Ceremonia Khaliw w Kairze odbyła się tam w tym roku w obec ministrów, miejscowych władz i wielkiego zebrania ludu. Wiadomo, że ceremonia ta polega na otworzeniu szluz wypuszczających użyzniającą wodę Nilu do kanałów niższego Egiptu, skoro tylko woda w rzecze dojdzie do pewnej wysokości. Dla fellachów jest to dzień bardzo uroczysty, roznadą im rozmiata drobna moneta a urzędnicy Khedywa dają im manekina kobiety bogato przystrojonej, której suknie przybrane są mnóstwem drogiego kamienia. Takiemu manekina dawaną zwyczajnie każda rzucać na ofiarę wodom Nilu. Matki narzązają w ręce swe dzieci, przekonane, że jej wody mają władzę uzdrawiającą i wzmacniającą. W tym jeszcze roku można było przekonać się, że nowoczesni Egipcjanie zachowali dla Nilu też samą cześć, jaką oddawali mu dawni tego kraju mieszkańcy.

* Książę Ferdynand Solms-Hohensolms-Lich, brat głowy młodzieży linii katolickiej tego domu, uległ panującemu, zamieszkałemu w Lich w Hasy, przeżywszy lat 70, zastrzelił się dnia 21 z m. z niewiadomą przyczyną. Był on wdowcem i bezdzietny.

* Ruiny Akropolis i Lwów bramy w Mycenie rozkopuje teraz 50 ludzi pod nadzorem dr. Schliemann. Niezmordowany badacz wydobyl na światło dzienne między innymi wielki klucz od bramy, obciążony do ognia i inne tak pod względem architektonicznym jak topograficznie ważne szczegóły.

* Kalendarz. Jutro w piątek dnia 15 września Nikodema mecz, w kalendarzu słowiańskim Budzyna.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 34, zachód o godzinie 6 minut 16.

Dnia 15 września 1015 królowski Mieczysław z wojskiem przebywa Elbę. — 1839 legaci ogłaszają wyrok na krzyżaków. — 1659 list przyjacielski Jana II króla węgierskiego do Mikolaja Radziwiła. — 1621 bitwa pod Chocimem. — 1683 spotkanie się Leopolda z Janem Sobieskim. — 1764 Stanisław Poniatowski zaprzysięga pacta conventa. — 1831 bitwa pod Opolem.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na Kronikę Żałobną rodzin wielkopolskich p. Teodora Zychlińskiego złożyli przedpłat:

- 41. Jan Trzeciecki z Miejsca p. Krosnem (Galiya) 6
- 42. 43. Posel Gustaw Potworowski z Goli 12
- 44. W. S. z C. 6
- 45. Felician Syniowski z Piotrowa 6
- 46. Stefan Moraczewski z Chaiw 6

— Szczutka wyszedł z druku nr. 37 i zawiera: Matka Galicja do swęj ocy, ziemi Samoborskiej. — Point de rēveries! — Polityk lwowski. — Rozmowa cara z carswozem w Warszawie. — Podsiuchona rozmowa polityków Dziennika polskiego. — Imoi pan Onury. — Wojna. Sprawozdanie przepięsane z a. k. urzędowej Gazety lwowskiej. — Projekt w celu rozbadania akcyi wyborczej po powiatach. — Rozmowa Gogatek. — Korespondencya redakcyi. — Galiocy pro memoria (drzeworyt).

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 14 września.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Landauer z Moguncji. Pani Karłowicz z Szeceina. Turowski z Krakowa. Pani hr. Potulicka z rodziną z Jeziór. HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Witwter z Kobelwitz. A. Tróba z Lipska. T. Lipiński z Berlina. Antoni Krakowski z Odolanowa. Ks. lio. Głabisz z Inowrocława. Wegner z Winnogóry. Pani Minioka z Szelewa. HOTEL PARYŻSKI Ryckowski z Sozycji. Wetschke z żoną i panna Ismer Skalmierz. Panie Plewe z Mittenwalde i Szpito z Kórnia. Bredow z Inowrocława. Gruskiwicz z Żerkowa. Wolanski z Inowrocława. Heinsdorf z Dziadowa. Sohrader z Wrocława. Lehmann z Berlina. Książdz Gessner z Neheli.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy dalszém ciągnięciu 3-ój klasy 154 król. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane: 1 wygrana 15,000 Mk na nr. 67,665. 2 wygrane po 3000 Mk na nr. 34,254 72,111. 1 wygrana 1800 Mk na nr. 29,518. 3 wygrane po 900 Mk na nr. 13,918 23,732 56,088 13 wygranych po 300 Mk na nr. 129 5687 14,553 17,517 20,611 24,454 51,389 79,366 80,204 84,890 85,649 92,268 92,329. Berlin, 13 września 1876.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 14 września.

Poznań, 14 września. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powiatu: pochurno. Żyto: bez handlu. Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — otr. na września 154.—, jesień 154.—, październik-listopad 154.—, listopad-grudzień 154, grudzień-styczeń 154, styczeń-luty —, na wiosnę 156.

Okowita: stałej. Cena wypowiedziana — Wypowiedziano —, litrow; na września 51.70.—, październik 50.60.—, listopad 48.50.—, grudzień 48.50.—, styczeń 48.80, luty 49.20, kwiecień-maj 50.80.

Okowita w miejsou (bez beczki) 51.40 pl. (W.) Poznań, 14 września. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 17—18.50 Mar., rżana nr. 0 i 1 13—14 Mar. per 50 kilo.

Żyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 154.— m., na września 154.—, września-październik 154.—, jesień 154.—, październik-listopad 154.—, listopad-grudzień 154.50.—, grudzień-styczeń 154.50.

Wypowiedziano — otr. Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 51.70 u., na września 51.70.—, październik 50.50.—, listopad 48.50.—, grudz. 48.50 styczeń 48.80, luty 49.20 kwiecień-maj 50.80.

Wypowiedziano — litrow. Okowita w miejsou (bez beczki) 51.40 m.

Giełda bydgoska, 13 września.

Pszenica: stara 133-139 m., nowa 174-200 m. Żyto stare bez ofert, nowe 149-164 m. Groch bez zapasów i bez ofert; — do gotowania —, na paszę — m.

Jęczmień: nowy wiel. 149-152, mały 132-140. Owies: stary bez ofert; — 149-156. Żubin niebieski — 149. Wyka do siewu — mar. Rzep zimowy 290 m.

Rzepik zimowy 284-287 marek — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej. Okowita: 52.— m. per 100 litrów a 100 %.

Ceny targowe w mieście Bydgoszy dnia 13 września 1876.

85 funt. pszenicy	7 marek 80 fen. do 8 marek 25 fen.
80 „ żyta	6 „ 6 „ 40 „
70 „ jęczmienia	5 „ 5 „ 25 „
50 „ owsa	3 „ 60 „ 4 „
90 „ grochu	3 „ 50 „ 6 „ 75 „
100 „ kartofli	1 „ 16 „ 2 „
100 „ siana	3 „ — „ 3 „ 50 „
100 „ słomy	2 „ 50 „ 3 „
1 „ masła	1 „ — „ 1 „ 20 „
1 miedal ja	— „ 65 „ — „ 70 „

Giełda wrocławska, 13 września.

Żyto: per 1000 kilo stałej; — na września i września-październik 157-158.50-157 październik-listopad 155.50 listopad-grudzień 154.— płacono, — kwiecień-maj 157.— marek żądano.

Pszenica per 1000 kilo 186 marek żądano, — na września-październik 186 ż., październik-listopad — pl., kwiecień-maj — pła.

Jęczmień: per 1000 kilo — marek ż. Owies: per 1000 kilo 134.50 pła., na wrześ.-październik 134.50, październik-listopad 134.50, listopad-grudzień 134.50 pła. kwiecień-maj 139 ż.

Rzep per 1000 kilo 305 marek żąd. Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Olj rzepiowy per 100 kilo ceny mało zm., w miejsou 68. żądano, — na września 67 — września-październik 66.50-65 październik-listopad 67.— listopad-grudzień 67. pl. — kwiecień-maj 68.50 m. ż.

Okowita per 100 litrów ceny mało zm.; w miejsou 53 ż. 52 m. pl., na września 52.50 — września-październik 50.80 pl. październik-listopad 49 żąd. — listopad-grudzień 48.50 M. pła. grudz.-styczeń — kwiecień-maj 50 m. żąd.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

Per 100 kilogramów									
ciężki		średni		lekki towar		naj- wyższa		naj- niższa	
naj- wyższa	naj- niższa	naj- wyższa	naj- niższa	naj- wyższa	naj- niższa	naj- wyższa	naj- niższa	naj- wyższa	naj- niższa
Pszenica biała	18 80	17 70	20 90	19 80	17 30	16 20	16 10	16 10	16 10
Żyto	18 10	17 30	19 60	18 80	16 30	16 10	16 10	16 10	16 10
„ nowe	17 30	17 30	16 70	16 40	16 10	16 10	16 10	16 10	16 10
Jęczmień	15 10	14 90	14 70	14 40	13 80	13 20	13 20	13 20	13 20
Owies	14 20	13 90	13 70	13 50	13 30	13 20	13 20	13 20	13 20
„ nowy	14 20	13 90	13 70	13 50	13 30	13 20	13 20	13 20	13 20
Groch	20 —	19 10	19 60	17 10	17 10	15 60	15 60	15 60	15 60

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.		piękny		średni		pośl. towar.	
naj- wyższa	naj- niższa	naj- wyższa	naj- niższa	naj- wyższa	naj- niższa	naj- wyższa	naj- niższa
Rzep	30 25	27 75	22 —	—	—	—	—
Rzepik zimowy	29 —	26 —	20 —	—	—	—	—
Rzepik letni	29 —	25 —	19 —	—	—	—	—
Linia	27 —	25 —	19 —	—	—	—	—
Siemię lniane	27 —	25 —	21 —	—	—	—	—

Gdańsk, 12 września.

Okowita - 60 litrów - miedzi bez beczki 53.- M.
płacono, na wrzesień - wrzesień-październik 53.3 74 -
październik-listopad 51.8-5.8 - listopad-grudzień 50.8-9.8
kwiecień-maj 54.4-6.5 m. pl.
B. r. 13, 13 września. Miska pszenica nr. 00
nr. 0 28.50-27.-, nr. 0 i 1 25.25-23.75; rżana nr. 0 28.50-25.50,
nr. 0 i 1 23.50-22.50 m.

Berlin, 12 września
(Sporowozdanie urzędowe z Staats-Anzeigera)
Pszennica loco stałe. Termina stałe i wyższe. Wypowiesz-
dziano 11, 00 cent. Cena wypowiedz. 200.- m. per 1000 kil.
Loco 180-220 m. wedle gatunku, żółta (czerwona) na ten miesiąc -
M., cena przeciętna - pl. wrzesień-październik 199.-201.-
pl. październik pl. październik-listopad 200.-2.-
listopad-grudzień 202.04.5 pl., grudzień-styczeń - plac, sty-
czeń luty 1877. - pl. luty-marzec plac, kwiecień-maj 208.5
m. placono.

Zyto loco mało interesu. Termina - loco, w końcu stałej.
Wyp. 62/00 otr. Cena wypowiedz. 52.5 mar. per 1000 kilogr.
Loco 147-183 m. wedle gatunku, - pień nowe - - -
z kolei i ze statku pl., stare ros. 147-150 marek z kolei pl. nowe
ros. 160 m. z kolei pl., nowe krajowe 176-183. m. z kolei
plac, na ten miesiąc 152.5-152.-153 plac, cena przeo. - m.,

wrzesień-październik 152.5-152.-153. plac, październik-listopad
153.-154. plac, listopad-grudzień 154.5-154.55. plac, grudzień-
styczeń - pl. styczeń-luty 1877 - pl. luty-marzec - plac,
kwiecień-maj 159. placono.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 130-171 marek
wedle gatunku.
Owies loco dobry towar poź. Termina loco zm. Wyp.
2,000 otr. Cena wypowiedz. 50.- mar. per 1000 kilo. - Loco
125.165 marek - wedle gatunku, na ten miesiąc - plac,
wrzesień-październik 149.5-150. placono, - październik-listopad
147. placono, - listopad-grudzień 147.- placono - grudzień-
styczeń - placono, styczeń-luty - placono, luty-marzec -
pl., kwiecień-maj 148. pl.

Mąka rżana nieco słabsza. Wypowiedziano - otr. Cena
wyp. - m. per 1000 kil. Nr. 0 i 1 per 100 kil brutto z miechem,
płynąca - placono na ten miesiąc 23.30.- - placono,
wrzesień-październik 22.85-22.90.- pl., październik-listopad 22.50
22.55 plac, listopad-grudzień 22.25-22.30 placono, grudzień-
styczeń - placono, styczeń-luty 1877 - placono, luty-marzec
- pl., kwiecień-maj 22.25 plac.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 169-200 marek we-
dle gatunku, na paszę 160-168 m. wedle gatunku
Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano -
otr. Cena wypowiedz. - marek. Rzep zimowy - - - marek,

rzepik zimowy - - - marek, siemka lniane - m.

Olę rzepiowy mało zmieniony. Wypow. z beczką 2200
otr., bez beczki - otr. Cena wyp. z beczką 68.3 m. bez beczki
- - - marek per 100 kilogr. Loco z beczką 69.5 marek, bez
beczki 68.5 marek, na ten miesiąc 68.3-68.4 placono,
cena przeo. - plac. wrzesień-październik 68.3-68.2-68.4 plac,
paźd.-li-top. 68.5-68.6 placono, listopad-grudzień 69. placono,
grudzień-styczeń - plac, styczeń-luty 1877 - pl., luty-marzec
- pl., kwiecień-maj 70.7 pl.

Olę iniany per 100 kilogramów bez beczki loco -
marek.

Olę skalny wyższy placony. - Rafinowany (Standard-
white) per 100 kilogr. z beczką w partach o 50 bar. (128 otr.).
Wypow. - otr. Cena wypowiedz. - m. per 100 kilogr.
Loco 45 mar., na ten miesiąc 42.5 plac; - cena przeo. - Mar.,
wrzesień-październik 41.8-42. placono, październik - - - pla-
ceno, październik-listopad 40.5-41.5 placono, listopad-grudzień
40.3-41.3 pl., grudzień-styczeń - plac, styczeń-luty 1877 - pl.,
luty-marzec - pl., kwiecień-maj - pl.

Okowita niższa, w końcu stałe. Wypowiedz. 290,000 litrów
Cena wypowiedz. 52.8 mar. Per 100 litrów a 100% = 10,000%
z beczką. Loco - pl. - na ten miesiąc 53.-52.5-53.- plac,
wrzesień-październik 53.-52.5-53.- pl., październik-listopad
51.3-50.6-51.2 pl., listopad-grudzień 50.7-50.6-50.7 placono, gru-

dzień-styczeń 51.-50.8 pl., styczeń-luty 1877 - pl., luty-mar-
- plac, kwiecień-maj 52.4-52.1-52.4 pl., maj-czerwiec -
Okowita per 100 litrów a 100% = 10,000% bez becz-
loco 52.8 placono, ze śpiochra - - - placono, na wrzesień
placono.

Mąka pszenica nr. 00 30.00-29.00, nr. 0 28.50-27.00,
0 i 1 26.50-25.50
Mąka rżana nr. 0 25.25-23.75, nr. 0 i 1 23.50-22.50
100 kilogr. brutto z miechem.

(Nadesłano.)

Pewna liczba pierwszych powag lekarskich zwróciła w-
zających czasochworność na niezmierzony skutek, lecz-
ce własności rośliny Coca, przy zastosowaniu tej ro-
śliny, robach gardła, piersi i płuca przy katarach, przypada-
stmy i tuberkulozów, przy ostatnich w dalekim nawet st-
doz-kano się zdumiewającym skutkom leczniczym przez po-
parata Coca dr. José Alvarez. Z broszury, której w Poz-
niu w aptece A. Pfuhla bezpłatnie dostać można, o wszystkich
dalszych można się poinformować szczegółach.

OBWIESZCZENIE.

Substancja konieczna nieruchomości do
matkońców Cegielniów należących pod Nr.
9 w Fabianowie położonych zniszczona została.
Poznań dnia 11 września 1876, (4593)

Król. sąd powiatowy.

Wydział I.
Sędzia substancyjny
Koyl.

Księgarnia E. Calliera w Po-
znaniu przyjmuje prenumeratę na
Barcińskiego

**Buchhalterya
podwójna.**

Cena dzieła całego wynosi 9 Marek.
Część pierwszą wyszła już z druku
i przedpłaćciom natychmiast roze-
szana zostanie.

Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego
(Dr. W. Lebiński) wyszła i jest wprost i przez
wszystkie księgarnie do nabycia: (3863)

1. Verhandlungen im Herrenhause des
preussischen Landtages über die Geschäfts-
sprache der Behörden, Beamtent etc. nach
den stenographischen Berichten der Sitzung
v. 19 Juni 1876. Cena 10 fen.
2. Obrona języka narodowego w imię pa-
nów sejmiku pruskiego etc. Cena 10 fen.

Antykwarnia E. Calliera
poszukuje

druków polskich
z lat 1763-1793.

PISM KRASICKIEGO
wydania paryżskiego.

Dodatków do pism Krasickiego
wydania Dmochowskiego.

**Rubrycell dycezyjny poznań-
skiej** z lat 1781, 1782, 1809, 1810,
1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

**Rubrycell dycezyjny gnieźnień-
skiej** z lat 1702-1796, 1798-
1835, 1838-1845, 1847, 1860.

Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy
jej, tom VII (ogólnego zbioru tom XII)
zawierający: Polska odradzająca się.
Dodatków do niej, porównanie trzech
konstytucyj i Nowosilów w Wilnie.
1859.

Rogalinskiego Józefa dz. p. n.
Sztuka budownictwa na swoje po-
rządki podzielona. Poznań 1760
i Warszawa 1775.

— Pięć porządków budowniczych po-
dług prawideł Jakóba Baroche z Wi-
niol. Warszawa 1791.

**Kalendarzy wydawanych przed r.
1800.**
Encyklopedyi powszechnej,
wyd. Orgelbranda, pojedynczych ze-
szytów.

**Szkoła przemysłowa
w Brzegu.**

Uczni mających z nowym rokiem szkolnym
uczyć się znaną z doskonałości swej
szkoły prz. w Brzegu (Brieg Rbzk Breslau)
przyjmuje na pensję pod sumienną opieką
nauczyciel tejże szkoły. Zgłoszenia uprasza
się adres do Dziennika Pozn. pod lit. Dr.
W. Nr. 4559.

WALNE ZEBRANIE
Towarzystwa Pomocy Naukowej
Imienia
Karola Marcinkowskiego
powiatu średzkiego
odbędzie się (4594)
w Środzie dnia 25 mb. na sali p. Hüttnera o godz. 11ej z rana,
na które Szanownych Członków zagraża
Komitet.

Z powodu nadzwyczaj szybkiego wy-
czerpania wyszła już druga edycja
książki (2551)

Zwyczajowe towarzyskie
(Le savoir vivre)

i jest do nabycia w księgarni E. Cal-
liera w Poznaniu tudzież we wszy-
stkich innych księgarniach. Cena egze-
plarza 2 Marki.

Juliusz Wildt
nakładca w Krakowie.

Lampy
2 do gazu są do nabycia Wiel.
Rycerska ul. Nr. 2, I piętro.

Świeże **toruńskie pierniki** od Gu-
stawa Weese odebrała i poleca

Ludwika Chmielina
buda poprzeczna.

Sledzie Matjes
w przedn. gatunku odebrał (4602)

J. N. Leitgeber.

Stolarnia
budowlowa

meblowa.

A. Bittmann,
Poznań ś. Marcina Nr. 13 (3384)

poleca **skład swój wielki trumien z drzewa i metalu** we
wszystkich wielkościach pod **gwarancją po cenach fabrycznych**
Sprzedającym z drugiej ręki daje rabat.

LECZENIE CHOROZ PIERSIOWYCH
w wszelkim stopniu suchot gardłanych i w ogólności wszelkich **słabości**
piersi i gardła przez użycie:

SILPHIUM CYRENAICUM
wyprobowane przez Dr. LAVAL w szpitalach wojskowych i cywilnych w Paryżu
i w głównych miastach Francji. SILPHIUM przygotowuje się w tykturze, w gra-
nulkach i w roztoku. W Paryżu w aptece pp. Derode i Deffès, 2 rue Drouot, w
Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza.

Pszenicę kostromską
i
żyto zelandzkie

do siewu ma na sprzedaż Domin. Żrenica

p. Środa.

Krzyże

i inne nagrobki z marmuru,
piaskowca itd. pięknie i tanio się
wykonują i są zawsze w zapasie u

B. Loewenherz Nast.
A. Schlesinger.

Poznań, Brankowa ulica Nr. 14
obok rejencji. (4102)

VICHY

Administacja: w Paryżu, 22, boulevard
Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone
z źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego sma-
ku o niezawodnym skutku przeciw kwasom
i upośledzonemu trawieniu. (38)

SOLE VICHY DO KAPIELI. Paczka wy-
starcza na kąpiel dla osób, które nie są w
stanie udać się do Vichy.

Dla uniknięcia fałszerstwa **żądać**
nałecz, aby na wszystkich produktach
znajdowały się znaki

KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.
Dostać można w Poznaniu w apt. dra
Mankiewicza.

Papier (27)
FAYARD & BLAYN

przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom,
boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd.
Skład centralny w Paryżu, rue Neu-
ve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

Tak bardzo ulubione
Salicylowe środki na zęby

dra. Joz. Philipps w Kolonii: woda do ust
but. 1 M, proszek na zęby pud. 50 fen.
usuwa z ust i spróchniałych zębów woń nie-
przyjemną, chronią zęby od gnicia, konserwują
złazła i nadają zębom kolor lśniącego białego
szkła. (2495)

w Poznaniu w aptecce Elsnera.

Do sadzenia jesiennego
polecam Szanownym Lubownikom

drzewka

z mojej szkółki jako to drzewka
owocowe wysokopienne, piramidal-
ne i szpalerowe wszelkiego ga-
tunku, drzewa do parków i ogo-
rodów itd. Cenniki na żądanie fr.

Denizot,
właściciel szkółki w Górczynie
p. Poznaniem.

Tenże poleca na obecny sezon
truskawki angielskie 100 sztuk
3 Mr., truskawki miesięczne 100
sztuk 2,50 Mr. (4552)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej

Berlin, 13 września.				Warsz. listy zast. miejskie				Obligacje miejskie				Górn. lit. B. ako. z. 34			
Meininger. bank hyp. w				5	20. p.	— p.	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Stowarzys. dyskont.				4	85.5 p.	105.80 p.	105.80 p.	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Gotajski bank kredyt.				4	45.50 p.	101.10 p.	101.10 p.	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Kwi. okiego i Sp. bank				4	8.30 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Meininger bank kredyt.				4	136.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Austriack. zakład kred.				4	126.75 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Poznański bank prowinc.				4	474.475-475.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bank Rzeszy niem.				4	221. -	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Równow. stowarz.				4	128.50-129-128.50	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dyskont.				4	—	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Szlaskie stowarz. bank.				4	79.20 z	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Akeye przemysłowe.				4	87.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berliński kantor drzew.				4	56. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Stowarzys. immol.				4	76.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Dortmund Union				4	8.70 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Huty Hoerder				4	44.50 z	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito Laura				4	64.25. p	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito Lauehammer				4	28. p	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito Marienhütte				4	65.25 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito Massener				4	19.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito Rodenhütte				4	8. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlin Passage.				4	19. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Akeye zakładowe i obligacje kole- zecznych.				4	—	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
dito ogorzelicka				4	121.50 p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Bergsko-marhijska				4	82. p.	—	—	5	—	—	—	6	100.	—	136.
Berlińsko-ogorzelicka				4	85.50 p.	—	—</								